

Cała wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne

Odświadczenie Nra Cesarza, o 10 kopas staroży, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumeratę wynosi:

Table with 3 columns: na cały rok, na kwartał, na 1 miesiąc. Rows for Austria, Germany, and other countries.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazywane na prenumeratę ogłoszenia (inaczej) uprasza się nadsyłać francuz do Administracji Czasu w Krakowie.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracja „CZASU” w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejsową prenumeratę kręga ma S. A. Kryszkowskiego, handel R. Krakowski w Bukimieniu...

Przedpłata na „CZAS”

od dnia 1go Stycznia 1884 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim:

Table with 3 columns: na pół roku, na kwartał, na 1 miesiąc. Row for Austria.

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

Table with 3 columns: na pół roku, na kwartał, na 1 miesiąc. Row for Germany.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym.

Cena „Czasu” zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Kraków 18 grudnia.

Przegląd Polityczny.

Posiedzenie Izby panów odbywa się w dniu dzisiejszym. Na porządku dziennym jest drugie czytanie budżetu prowizorycznego na pierwsze ćwierćrocze r. 1884; pierwsze czytanie projektu ustawy o kontyngencie rekrutów na rok 1884; pierwsze czytanie projektu ustawy o przedłużeniu działalności sądów wojskowych w okręgu sądowym kotarskim.

Wybory uzupełniające w miejsce deputowanych z wielkiej własności czeskiej książąt Jerzego i Ferdynanda Lobkowitza, tudzież bar. Peilla, którzy, jak donosiliśmy, mandaty swoje złożyli, odbędą się 14 stycznia n. r.

Strasne morderstwo, dopełnione na konepcie policyjnym Franciszku Hlubeku, wywołało niesłychaną w Wiedniu sensację. O szczegółach zbrodni podały nam wczorajsze telegramy dość wyczerpujące wiadomości. Fakt sam nie byłby wywołał tak szerokiego rozgłosu, gdyby nie uzasadnione przypuszczenie, że rozchodzi się tu o morderstwo polityczne, i w tem właśnie leży znaczenie tego przerażającego wypadku.

Urządnik policyjny padł ofiarą z ręki anarchysty, któremu nienawidnie przeciwko władzy bezpieczeństwa, bunt przeciw pracy, broń do ręki weźniesz. Skoro bowiem przy trupie znaleziono pieniądze i kosztowności, przeto o checi rabunku w tym wypadku mowy być nie może.

Podług dotychczasowego przebiegu śledztwa, które z całą energią sąd i policja prowadzi, podejrzanie największe pada na robotnika Schaffhausera, który na sobotnim zgromadzeniu ludowem w jednej z gospód w Jedlersdorf miał wykład „o proletaryacie i nowożytnym społeczeństwie”. Morderca, jako zwolennik radykalnego stronnictwa robotników, zwrócił swoje broń przeciw reprezentantowi władzy, działając w usługach swojej sprawy, t. j. rewolucyjnej i przewrotu społecznego.

Jeżeli dalsze wyniki śledztwa stwierdzą, że w istocie za zamach ten jest odpowiedzialną jakaś skrajna partja socjalistyczna, natenczas go dzi się zapyta, czy jej przywódca są tak za ślepieni, że sądzą na sery, iż władza złoży broń wobec skrytobójców. Publiczna władza jest odpo-

wiedzialną za życie i własność obywateli państwa, a skoro nienawidnie anarchistów zwraca przeciw niej swoją broń, natenczas celem usunięcia groźnych niebezpieczeństw od społeczeństwa, postępować i ona musi z żelazną bezwzględnością przeciw tym wszystkim, którzy pragną gwałtownego istniejącego stosunków wywrotu. Słusznie też dzisiejsza „Morgen-Post” we wstępnym artykule zaznacza, że jakkolwiek wszyscy szersze życie my robotnikom polepszenia ich materialnego i społecznego stanowiska, to jednak jeżeli z ich kół wychodzą mordercze zamachy, natenczas trudno będzie oświadczyć się z myślą przyznania „czwartemu stanowi” większego zakresu praw politycznych. Ze skrytobójcami niema żadnych transakcyj i kompromisów.

Do chwili, gdy to piszemy, nie doszły nas bliższe szczegóły z pierwszego posiedzenia Sejmu kroackiego, wczoraj odbytego. Podczas przyjęcia Rady gminnej przez nowego bana, zaakcentował burmistrz Hoffmann, że reprezentanci miasta Zagrzebia przejeżdżają głęboko ważnością swojego zadania, i prosili bana, aby interes miasta ze swej strony popierał zechciał. Ban odpowiedział, że pragnie być nie tylko mieszkańcem, ale także dobrym obywatelem Zagrzebia i znajdzie może wkrótce sposobność to oświadczenie czynem stwierdzić. Interesa Zagrzebia będą mu zawsze szczerze leżały na sercu. „Apr. Ztg.” jako pierwszą pomyslną oznakę nowej ery, przytacza tę okoliczność, że minister skarbu polecił karty na prawo posiadania broni, zaopatrzone dotychczas napisami węgierskimi i kroackimi, zastąpić kartami wyłącznie w języku kroackim.

Do „Polit. Corr.” donoszą z Rzymu: Pierwsze zawiadomienie o odwołaniu następcy tronu w Rzymie odebrał gabinet włoski od ambasadora swego w Berlinie hr. Lanun, który doniósł telegraficznie, że cesarz niemiecki polecił następcę tronu, aby wracając z Hiszpanii udał się do Rzymu. Było to d. 9 b. m. Król Humbert, dowiedziawszy się o tem, prosił zaraz, aby następcę tronu zamieszkał w Kwirynale w czasie pobytu swego w Rzymie i wysłał telegram do cesarza, aby na to zezwolił. Dnia 11 nadeszło zawiadomienie cesarza, a zaraz potem następcę tronu, że przyjmując ofiarowaną gościnność. Tak depesza rządu niemieckiego do gabinetu włoskiego jak i długi telegram Cesarza do króla Humberta wyjaśniają powód podróży w znanym już duchu, że chodzi o to, aby monarsze włoskiemu podziękować za serdeczne przyjęcie księcia przez lud włoski w czasie jego przejazdu i wzmożenie zarazem węzły łączące obie dynastje i ludy.

Szczegóły przyjęcia następcy tronu w Rzymie podają wyczerpująco dzisiejsze telegramy.

Wniosek Ferrero, żądający nowego kredytu 20 milionów franków na sprawę tonkinia. Izba deputowanych odesłała do komisji, traktując go jako sprawę nagłą. Widać więc, że Izba uznaje potrzebę takiego załatwienia tej sprawy, jakiego honor Francji wymaga i kredytu żądanego nie odmówi. To też ministerstwo eżyni już przygotowania do wysłania znaczniejszych posiłków do Tonkinu.

Jeśli informacja, jakich Tseng udzielił dziennikowi „Gaulois”, są prawdziwe, zdobycie Baoninhu połączone będzie z niemalymi trudnościami i wymagać znacznych sił i licznej artylerji oblężniczej. Baonin ma być otoczonym trzema oszańcowanymi obozami, w środku zaś znajduje się dobrze zbudowana cytadela. Załogi tych obozów są liczne. W każdym z obozów, również jak w cytadeli, dowodzi osobny generał.

Nad wnioskiem Raspaila o zniesienie poselstwa francuskiego w Watykanie odbyła się w Izbie francuskiej bardzo ożywiona dyskusja. Mimo wszelkich usiłowań skrajnej lewicy, odrzucono jednak wniosek Raspaila 325 głosami przeciw 191. Na-

wet dep. Spuller, którego pewno o sympatyje dla Kurji rzymskiej posiadać nie można, przemawiał energicznie za utrzymaniem poselstwa i rzekł między innymi: „W chwili kiedy następcę tronu państwa tak potężnego jak Niemcy, odwiedzając Papieża, okazuje, że dobre stosunki z Kurją rzymską są dla kraju jego cennymi, byłoby nierozsądkiem, żeby Francja zrywać z nią miała bez wszelkiej przyczyny dyplomatyczne stosunki.”

Najpopularniejszy w tej chwili generał angielski lord Wolseley, miał w tych dniach mowę bardzo wojowniczą. Zwyceca za pod Tel-el-Kebir nie wierzy w powszechny pokój, i kto się trzeźwo patrzy na rzeczy, musi przyznać, że w Europie zanosi się na wielką wojnę, do której wszystkie narody się przygotowują. „O Anglii mówią, że ona nie jest wojowniczym narodem, w istocie zaś Anglii są najwięcej wojowniczym w świecie narodem, żaden bowiem rząd nie prowadzi tyle, co my wojnę. Anglia musi się dobrze przygotować do nadchodzącej wojny, bo ze środkami, którymi obecnie rozporządza, nie mogłaby zaważyć na szali wypadków”. Antytezą tej mowy lorda Wolseley jest przemówienie lorda Granville, naczelnika „Foreign office”, wypowiedziane w sobotę w liberalnym klubie City z powodu odsłonięcia marmurowego biustu Gładston. Szanowny lord rozpoczął od stwierdzenia dobrych stosunków łączących Anglię ze wszystkimi państwami. Pokój jest zapewniony, a to w istocie ułatwi mu kierowanie polityką zagraniczną Anglii.

Generał Baker uważa, jak donosi „Times”, że jeżeli Anglia nie wyśle wojska przynajmniej 4,000 wojska z Indji na obsadzenie Berberu, a 3,000 z Anglii na obsadzenie Dongoli i nie wesprze spieszenie wiernych jeszcze Arabów Szeika Husseina, netylko Sudan uważa można za stracony, a Egipt sam za zagrożony, ale obliżeć nadto weale nie można, jakiej doniosłości skutki wywrzećby mogły dalsze powodzenia wojenne nowego proroka.

To samo oświadczył w Kairze Szeryf basza panu Baring.

Telegram doniósł nam wczoraj o uroczystym akcie, który się odbył w Watykanie. Nie dość liczny niestety, ale dlatego właśnie bardziej do poselstwa, niż do deputacyji podobny zastęp Polaków, złożył u stóp Namiestnika Chrystusowego dar najcenniejszy, na jaki Polskę dziś stać, — kwiat jej ducha i dzieło poczęte z natchnienia minionej stawy i tej wiary, która naród nasz wiodła do wielkich czynów. Ale chwila ta miała i drugie znaczenie. Obdarzony Papież oddał ręką Polskę wzajemnie. Była to bowiem inauguracja sali imienia Sobieskiego w pałacu Watykańskim.

Jan III mógł się uskarżać, że nie otrzymał należnego danku od tych, którym bratnią oddał przysługę, — bolał on nad niewdzięcznością, jakiej doznał w własnym narodzie, ale nie mógł się skarżyć na brak uznania i podzięków od tego, na którego wezwanie poszedł pod Wiedeń. Od bitwy pod Lepantem nie było w Rzymie większego tryumfu, jak gdy nadeszły godła zwycięstwa i wieści o pogromie potęgi Islamu pod Wiedniem. Innocenty XI wezwał całe chrześcijaństwo do modłów dziękczynnych i wznosił nową świątynię pod wezwaniem Matki Bożej, na wieczną dnia tego pamiętkę. Nie-

brakło Sobieskiemu dowodów, że umie być wdzięczną Stolica św.; ale wdzięczność, jak wszystko w wiecznym świecie się niezacziera z biegiem czasu. Pamięć zwycięstwa i imię Jana III przetrwało tam wieki i niejedną narodowi polskiemu zjednalo już nagrodę — było ono tym talizmanem, który nas osłaniał, ilekroć wrogie wpływy, a niekiedy i własne błędy mogły zachwiać ufność do prawowierności Polaków — wtedy zarzuty i intrzygi odbijały się o ten puklerz, na którym jakby wyrity napis: „naród Sobieskiego.” Z archiwów to watykańskich występują dziś świadectwa na odparcie wszelkich wątpliwości, kto naczelne pod Wiedniem sprawował dowództwo, i nowe przybywają dowody, jak wzniosłe wiodły tu uczucia ostatniego rycerza krzyżowego.

Lecz potrzeba było jeszcze, aby w Stolicy chrześcijaństwa wznosił się pomnik, godny tej chwały, a czysto osobisty, któryby codziennie przypominał po wieczne czasy to imię króla bohatera i jego naród. Znaczenie Sobieskiego w dziejach Polski nie tyle jest wewnętrznem, bo mija niestety, niezatrzymując nas na pochyłości upadku, ale polega na tem, że on jeden w swojej epoce Polskę podniósł na wyżyny dziejów świata, że jemu zawdzięczamy najwyższy czyn w Chrześcijaństwie.

Ten właśnie moment ogólnodziejowy i ta postać, która nie do nas samych, ale do całego należy chrześcijaństwa, — znalazła pod dwóch wiekami godny siebie pomnik, gdy tam, gdzie na Piotrowej opoce łączą się wszystkie chwały i wszystkie geniusze ery chrześcijańskiej, obok sali Konstancyjna Wgo zainaugurowano salę Sobieskiego, a obok Rafaela, obraz Matejki chwilę tę uwidoczniła.

Wśród tylu klęsk i tylu upokorzeń niezaznaliśmy pociechy, któraby tej wyrównała. A netylko szlachetna duma narodowa znajduje tutaj godziwą chlubę — przybywa nam ztąd i pożytek. Wieleż to czynów najbardziej nieoglednych, w skutkach najniebezpieczniejszych, podejmowaliśmy lub usprawiedliwiali potrzebą przypomniać się światu, że żyjemy! Ież to ztąd nowych spłynęło klęsk! Dziś przypomnieliśmy się światu, przypomnieliśmy się chrześcijaństwu, że żyje w nas ten sam duch, co przed wiekami, że niespożyta idea odmiennie tylko znajduje narzędzia, a to przypomnienie nie jest ofiarą tysięcy, tylko natchnieniem jednego.

Wielki Mistrz, ale większy jeszcze miłośnik ojczyzny, miał prawo w imieniu narodu składać dar, bo on, jak wiesz, czuł za miliony. Netylko potęgą pedzła i świeżością barw, okazał się Matejko godnym przybytku najwyższych arcydzieł, ale obrazem swoim naznaczył tam nowy zwrot sztuki chrześcijańskiej. Syn wieku, który utracił tajemnicę wielkich natchnień religijnych malarstwa, tak przeniknął głębią dziejów ojczyźnych, że owiany duchem Sobieskiego,

malarstwo historyczne podniósł do ideału wiary. Sobieski pod Wiedniem, tak jak go pojął Matejko — to akt wyznawstwa, gdzie sprawy ludzkie chwały Bożej obrazem.

Znać Leon XIII odgadł i zrozumiał natchnienie artysty i intencją narodu, gdy przyjmował dar, gdy tak zaszczytne mu wyznaczył miejsce, a odznaczył mistrza, gdy wielbił czyn Sobieskiego, a błogosławił netylko przybyłym, lecz całemu narodowi.

Zapewnienia dane przez ministra handlu delegatm Kola polkiego w sprawie decentralizacji kolei rządowych, któreśmy wczoraj na czele dziennika naszego z „Gazety Lwowskiej” podali, są tego rodzaju, że powinny rozchwiać obawy, jakie w kraju obudziły prowizoryczne zarządzenia administracyjne i mylne, jak się teraz okazało, pogłoski, jakoby centralny zarząd kolei rządowych galicyjskich miał być zorganizowanym w Wiedniu. Minister upewnił wysłaną do niego delegację Kola polskiego, że „nie odstąpił i nie zamierza odstąpić od przewodniej myśli, którą wypowiedział w maju r.b., że prowizoryczne zarządzenia administracyjne co do rządowych kolei w Galicji nie przesądzą bynajmniej ostatecznej organizacji zarządu tych kolei. Statut dla projektowanych czterech w całej monarchji dyrekcji kolejowych wygotowany będzie w końcu stycznia i wejdzie w życie w Galicji w chwili otwarcia pierwszej sekcji kolei transwersalnej i rozpoczęcia ruchu na niej. Między dyrekcjami kolejowemi a ministerstwem nie będzie żadnej pośredniej instancyi. O jeneralnej dyrekcji kolei rządowych, która miałaby siedzibę w Wiedniu, niema mowy. Pan minister będzie miał przy boku swoim i pod swoim przewodnictwem tylko komitet do załatwiania bieżących spraw administracyjnych, o ile te sprawy zastrzeżone będą do jego decyzji.”

Innego załatwienia rzeczy nie można się też było spodziewać. Pogłoski, że zorganizowaniu miejscowej dyrekcji kolei rządowych galicyjskich miało się opierać ministerstwo wojny, poczytywaliśmy już z tego powodu za bezpodstawne, że decentralizacja zarządów kolejowych, jak to już w Prusach — w tym kraju najracjonalniejszych urządzeń wojskowych — uznano, — jest właśnie najpewniejszą gwarancją spiesznego przewozu wojsk i całego rynsztunku wojennego w chwilach nagłej mobilizacyi. Aby dostateczny materiał przewozowy szybki w jednym miejscu zgromadzić, potrzeba wiedzieć, gdzie się w danej chwili każda część jego i w jakim stanie użyteczności znajduje, a o tem wiedzieć tylko może dyrekcja w miejscu cały ruch kolejowy z dnia na dzień kontrolująca. Dyrekcya mająca swą siedzibę w miejscu odległym, musiałaby pierwej zasięgać rozlicznych informacyj od swych biur podrzędnych, nimby stósownie rozporządzenie w tej mie-

Wystawa zabytków z czasów Jana III w Sukiennicach krakowskich.

IV.

Jeżeli przy architekturze i sztuce, obrachowanej na zewnętrzny efekt i przeciażonej ozdobami, rozwinęło się na północy w XVII w. stolarstwo, to niemniej kwitło złotnictwo. W wszystkich epokach historii, w miarę jak się czystość form zaciera i psuje, nabiera ważności rzadkość i drogocennność materiału. To też od wieków średnich i dla innych, jak wówczas powodów, sztuka złotnicza, tak ściśle z artystycznym rozwojem związana, nie grała pod względem zakresu produkcji w żadnym czasie takjaki rol, jak w końcu XVI i przez znaczną część XVII stulecia. Wydawano baczne summy na ozdoby z drogich kamieni i na wyroby ze złota i srebra, podnoszące swym blaskiem przepych królewskiego i wielkopańskiego otoczenia i życia.

We Francji, Marya Medycejska, matka Ludwika XIII, taż sama, której małżeństwo z Henrykiem IV, unięmiertelniał Piotr Pawel Rubens w szeregu sławnych kompozyzji Luksenburgskiego pałacu w Paryżu, przewodziła temu ruchowi. Na chrzest swego syna obstarlowała suknie dla siebie, naszyła trzema tysiącami diamentów i czterema tysiącami innych drogocennych kamieni w odpowiednich oprawach, tak ciężką, że jej unieść a nawet włożyć nie była w stanie, co spowodowało musiało rozbranie tego wyrobu i użytkowanie wchodzących w jego skład klejnotów w inny sposób. W początku panowania Ludwika XIV, który dumę i pychę odziedziczył po babce, ten zbytek posunięty był jeszcze dalej. Drogich metalów używano o zaspokojenia wszystkich dworskich potrzeb i wszystkich dekoracyjnych przeznaczeń. Ze złota i srebra

odlewano i kuto podstawy do pochodni, do olbrzymich kandelabrow, wielkie naczyina do kwiatów, wazony do drzew pomarańczowych, wanny, łózka i stoly, nie mówiąc o ramach do obrazów i zwierciadłach, o misach, czarach, roztruchanach, o stołowych zastawach, sztućcach i kuchennych przyrządach. Pokrywano te wyroby emaliami, wysadzano kamiami i drogimi kamieniami. Trwało to długo, ale nie do końca rządów „króla słońca.” — Po odwołaniu edyktu Nantejskiego, — nastąpił zwrot przeciwny. — Przy wyciechonych nadużyciach finansach rozpoczął się peryod skrucchy, pokuty za grzechy i oszczędności. Jeden królewski ordonans zabronił złotnikom pod najsurowszymi karami, wyrabianie zwykłych przedmiotów użytku ze złota i srebra, dla prywatnych ludzi, a wkrótce potem drugi, postanowił wszystkie najdrogocenniejsze, najmienniejsze i posiadające artystyczne wartości, dzieła sztuki złotniczej, będące w posiadaniu tak króla, jak rodziny królewskiej, przeprosić i przerobić na monety. To sprawiło, że kunstowna praca całego stulecia na tem polu zniszczona została, i że z owych arcydzieł, których ważne opisy pozostawił nam współcześni, nie naszych czasów nie doszło. W Polsce znaczenie złotnictwa nie było o wiele mniejsze. Zygmunt III, ten król, dyletant, który w wolnych chwilach od politycznych zajęć i dworskich intrzyg, bawił się malowaniem portretów, miał szczególniejsze w niem zamiłowanie. Jeżeli z Mikołajem Wolskim, Marszałkiem W. koronnyim i Michałem Sędziwojem, szukał w alchemicznych tyglach i w niebezpiecznych z ogniem operacyach, tajemnicy transmutacyi metalów z takim zapalem, to o mało nie spalił krakowskiego zamku, to o wiele jeszcze gorliwiej z nadwornym swym złotnikiem Redtem, Wencyaninem, własnoręcznie pracował nad wyrobem srebrnych i złotych szperetów kościelnych, relikwiarzy, monstrancyi, kielichów, lamp i świeczników, które z jego darów dochowały się w części w skarbcach niektórych naszych kościołów. Za przykładem

króla szli inni dostojnicy. Jan And. Próchnieki, arcylowski, w wielkich laskach u króla będący, chował i podejmował, na swym dworze jak mówi Sebastian Potrey, najmienniejszych złotników, których roboty nieoszacowanej pracy, niewidzianej i niesłychanej sztuki o wiele więcej były warte, niż metal z którego się składały. Dość jest czytać pamiętniki z tych czasów, aby o tem bogactwie w zamówieniach szlacheckich rezydencyach, powziąć wyobrażenie. Jak jednak na Zachodzie prawa sumptuarne położyły koniec temu zbytkowi i zastary ślad pozostałych po nim okazów, tak u nas w końcu XVII i przez XVIII wiek zniszczyły je wojny domowe i nieszczęścia kraju.

Mimo tego te wyroby krakowskie, gdańskie, toruńskie lub też norymberskie i angusberskie, a niekiedy francuskie i włoskie, które ze spuścizny praocjów przechowały się w prywatnych rękach i przesłane zostały na Wystawę, stanowią zasób pokazy i z wielu względów ciekawy. Pomiędzy szperety kościelne, relikwiarze, kielichy i krzyże, nieraz zastawiające tak oryginalnością formy, jak misternością wykonania, a pochodzące z opactwa w Mogile pod Krakowem, tudzież z krakowskich kościołów P. Maryi, Dominikanów i katedralnego na Wawelu. Nie będziemy się rozpisywać o srebrnych misach, o roztruchanach Potockich, Lubomirskich i Tarnowskich, ale wspomniemy wielką, srebrną, złoconą tacę, przedstawiającą w wypukłej płaskorzeźbie kąpieli Diany wśród grona nimf nagich, otoczona ciężkimi i bogatymi ornamentami, która jest własnością ks. Adama Sapieży i zwrócić musi uwagę każdego, i skromniejszego o wiele, mniej pozującego, lecz interesującego owalną srebrną plakię, należąca do p. Gorczyńskiej. Widzi się na niej w wypukłej także rezeźbie apoteozę zwycięstwa nad Turkami, z cesarzem Leopoldem na tronie, z książętami Rzeszy, z jeńcami tureckimi, z godłami heraldycznymi i wojennymi, a obok tego napis: I. A. Thielot, 1686. Jan Andrzej Thielot, był jednym z głośniejszych złotników i ryto-

wników angusberskich drugiej połowy stulecia. Z pracowni jego wychodziły sławne stoly srebrne, rzeźbione i kościelne ołtarze. Z czasów współczesnych Ludwikowi XIV również, pochodzi piękny złoty kubek, będący wyrobem francuskim, jak sądzimy, a dzisiaj będący własnością hr. Stan. Tarnowskiego ze Sniatynki. Pokryty czarną emalią na wzniwzrzą z spletanymi różnobarwnymi liści i kwiatów, tworzącymi wydatny ornament i z prześlicznymi kameami biustów i seen mitologicznych, rzeźbionych w muszli i w złotą obwódkę ujętych, opiera się on na trzech okrągłych nóżkach, w które są wprawione główki, w drogich rzeźbione kamieniami. Opisujemy ten przedmiot bliżej, ponieważ wydaje nam się on być miniaturową kopją, obryznieją, a podobny kształt mającej konwi, także na zewnątrz emalowanej, tudzież kameami i drogocennymi gemmami wysadzanej, którą złotnik Piotr Bain wykonał dla Ludwika XIV, a która w swoim czasie używała wielkiej sławy, była kilkakrotnie i w rozmaitych rozmiarach naśladowana, a później razem z innymi złotniczymi wyrobami przetopioną i zamienioną została na monetę. Pomiędzy nie można nareszece z późniejszych już czasów datującego, lecz bardzo pięknego szczerzo złotego serwisu hr. Potulickich, z prostą ozdobą wypukłych łodyg i kwiatów, naturalistycznie pojętych, na gładkiej powierzchni, do którego zbliżone formą wyroby w stylu Ludwika XV, kopiowane są dzisiaj z wielkim sukcessem przez złotników paryżskich.

Nie skończylibyśmy, gdybyśmy chcieli wymieniać wszystkie sztuczne, noże i łyżki srebrne, w charakterystyczny sposób opatrzone moralnemi sentencyami i napisami, niepozabawionemi humoru w owej staropolskiej naiwności i prostocie. Zatrzymamy się tylko przy dwóch łyżkach najwykwintniejszych i najmienniejszych może pod względem kruszczy z wszystkich okazów Wystawy. Jedna cała z kryształu górnego, godna ust mitologicznej bogini i mogąca służyć przy uczcie, któ-

ra dawała Kallippo czy Didona na cześć Eneasa, na przy zetknięciu rączki z czerpakiem, zamiast skóWKi, maskaron z przesłizną brązową głową jakiegoś potwora i jest własnością hr. Adamowej Potockiej, a druga z przezroczystego agatu, o rączce prostej i długiej, połączonej z czerpakiem subtelnym essem ze złota wykutym i delikatnie emalią ornamentowanym, kończy się w rączki głową Minery, czy też Bellony, o bardzo szlachetnym rysunku. Ta ostatnia, wedle podania, pochodzi z daru cesarzowej Eleonory, żony Leopolda, przesłanego dziecku, które ta pani miała trzymać do chrztu i należy do gabinetu archeologicznego przy Uniwersytecie krakowskim. W subtelności złotniczej, w precyzyi wykonania, w dyskretnem użyciu barwnej emalii, uwydatniającej kolor, lecz nielimitującej blasku drogocennego metalu, jest ona pokrewna wyrobom Benvenuta Celliniego i stylowym swym charakterem o wiele starsza być się zdaje od tradycyjnego swego pochodzenia. A ponieważ o emalii mowa, podnieść wypada przykład najbardziej poszukiwanej, bo tak zwanej limuzyńskiej emalii, w plakiecie wyobrażającej „en grisaille”, Wenus na wozie ciągniętym przez kupidyna i gołębie, należącej do ks. Andrzeja Lubomirskiego. Skoro dawna średniowieczna emalia, tak zwana „komorkowna” „cloisonné” i „złobiona” — „schamps levé” będąca rodzajem mozaiki, w której każda pojedyncza barwę oddzielała od barwy drugiej cienką metalową nić, — straciła popyt i wzięcie w XV wieku, emalierowie francuscy w mieście Limoges, zastosowali do tej techniki metodę malarską i białymi farbami na czarnem tle, zaczęli przedstawiać kompozyce, zapożyczone od niemieckich i włoskich mistrzów. Jednym z najslawniejszych między nimi był w XVI wieku Piotr Reymond, który mitologiczne i rodzajowe sceny emalował na miedzianych blachach, wyłącznie do tego używając białych i czarnych barw i którego wyroby drogo się dzisiaj placą.





Obrazki Świętych jak zawsze najtaniej i w największym wyborze w Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

Panna z dobrego domu, znająca się dobrze na krawiectwie damskiej, oraz gospodarstwie wiejskiem. Życzy sobie objąć każdego czasu obowiązki w znacym domu obywatelskim w Galicyi lub Królestwie. Adres: L. Z. W. poste restante Kraków.

EKONOM, kawaler, w sile wieku, posiadający kilkunasto-letnią praktykę z postępowych gospodarstw, mogący się wykazać dobrą wiedzą, poszukuje odpowiedniej posady na procenta lub za stałym wynagrodzeniem, od Nowego roku. — Oferty pod lit. W. R. Nr. 3, post. rest. Pruchnik via Jarosław.

WINO z najlepszych winnic, białe i czerwone, węgierskie i austriackie oraz wszelkie gatunki win zagranicznych na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach Dom handlowy i właściciel wina szlacheckiego w Szegih przy Tokaju, H. Fritsch w Krakowie.

Restauracja w Hotelu Victoria (kuchnia francuska) przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie kuchennym wchodzące, tak na pojedyncze półmiski, jak na obiady, kolacje, wesela i t. p. po nader przystępnych cenach.

Zwraca się uwagę PP. bankierów przed zakupem listów likwidacyjnych Nr. 27099—39104, 52446, 73717—74428, 79995, 59763, 44636, 21127 i list zastawny jeden.

Nowych wynalazek! Zegarki perpetuálne patentowane, czyli wieczne chodzące, bez potrzeby nakręcania ich kiedykolwiek, złote, srebrne, lub też metalowe, są do nabycia w handlu zegarków i zegarów

H. Lewego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 71, pod Zamkiem. Przyjmuje się też w zamian używane zegarki wszelkiej konstrukcji pod przystępnymi warunkami.

NAJLEPSZE POLSKIE karty do grania poleca pierwsza austriacko-węgierska koncesjonowana fabryka kart do grania Ferd. Piatnik & Söhne w Wiedniu.

WYSPRZEDAŻ ŁYZEW Halifax i wszelkich najnowszych systemów za bezcen, w głównym składzie broni — F. J. Demmer w Krakowie.

Zdolnych agentów dla sprzedaży losów na częściowe spłaty wedle nowej ustawy, stosownie do której wszelkie na częściowe spłaty sprzedane papiery muszą się znajdować zawsze w kasie sprzedającego, przyjmuje (2953-4-5)

Wszystkie klejnoty, prawdziwe lub nieprawdziwe, wykonane będą trwale i tania wedle rysunku i z dołączeniem nasładowanych kolorowych kosztownych kamieni i pereł. Zamówienia za dołączeniem należytości lub za zaliczką. (2976-2-5)

Złotnik Scharf w Wiedniu, skład: Kolowratring 12. Czciońkami Drukarni „Czasu”

KALOSZE ROSYJSKIE



odznaczające się trwałością i niskimi cenami (z wazkami kołkami) w różnych kształtach, oraz reichenberskie trzewiki sukienne z flanela, kaftany myśliwskie, kaftanki wełniane, kamizelki włóczkowe, damskie chustki i kamazse, pończochy i skarpetki wełniane (2563-13-18)

Magazyn J. Zapłatałskiego w Krakowie, Rynek, linia A. B. 37.

W Kostkowicach w Szlaku austriackim, poczta i stacja telegraficzna Cieszyn, ma do sprzedania 3 sztuki pięknych buhał zdanych do skoku, popielato-srokatych, niemniej 20 sztuk półroczn. prosiaków. Adres: Giebułtów, poczta Kraków.

Stajnia zarodowa holenderskiego bydła pełnej krwi, znana w kraju, oraz trzody angielskiej Jorkshir w Giebułtowiu, posiada do sprzedania 3 sztuki pięknych buhał zdanych do skoku, popielato-srokatych, niemniej 20 sztuk półroczn. prosiaków. Adres: Giebułtów, poczta Kraków.

Najświeższe papiery listowe, korespondencyjne, bilety i ozdoby na drzewko poleca Edward Boschan, handel papieru w Wiedniu, Stefansplatz, Jasomirgottstrasse Nr. 6.



Pastyłki te lepsze od wszelkich podobnych wyrobów nie mają w sobie żadnych szkodliwych przymieszek; z największym skutkiem używane są w chorobach części dolnych ciała, fibryzacyonach, chorobach organów pierśiowych, skórnych, oczu, mózgu i uszu, skąsnościach, dławicy i kłobocznicy, przyczyniając odświeżającą krew; żadne lekarstwo nie jest odpowiedniejszem, a przy tem zupełnie nieszkodliwym celem usmiejcia

zatkan! niezawodne źródło prawdy wszystkich chorób. Z powodu osłabienia, pigułki te nawet dzieci chętnie zająwiają. Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 15 cent., zwoj zawierający 8 pudełek, zatem 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr. Pigułki te oznaczone są świadectwem rady dworu profesora Pithy.

Ostrzeżenie! Każde pudełko, na którym nie ma mojej firmy „Apotheke zum heiligen Leopold“ a odwrótnie mojego znaku ochronnego, jest fałszywane, ostrzegam zatem publiczność przed zakupieniem. (2563 7 15)

Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać kłopskiego nieuzyskanego a nawet szkodliwego wyrobu, należy więc żądać wyrobów podpisem. Główny skład w Wiedniu: Apteka „zum hl. Leopold“ F. NEUSTEIN, I. Ecker der Planken- u. Spiegelgasse. Skład w KRAKOWIE u pp. aptek. Redyka, Wiszniewskiego i Sobierajskiego.

Podarunki na gwiazdkę i Nowy rok. Scharfa nasładowane dyamenty i nasładowane kolor. klejnoty i perły, oprawne w prawdziwe złoto i srebro przewyższają nawet prawdziwe dyamenty pod względem ognia i połysku!

ciężkie klejnoty, prawdziwe lub nieprawdziwe, wykonane będą trwale i tania wedle rysunku i z dołączeniem nasładowanych kolorowych kosztownych kamieni i pereł. Zamówienia za dołączeniem należytości lub za zaliczką. (2976-2-5)

Złotnik Scharf w Wiedniu, skład: Kolowratring 12.

KALENDARZ KATOLICKI KRAKOWSKI na rok Pański 1884 z dodatkiem bezpłatnym ozdobnego kalendarzyka, biurkowego z pięknymi drzeworytami i ryciną chromolitografowaną, nakładem księgarni katolic. Dr Wład. Miłkowskiego w Krakowie

Cena egz. 50 c., z przesyłką 70 c. Porto 2—3 egz. wynosi 25 c., 4—15 egz. 36 c. (2949-3-)

CUKIERNIA WARSZAWSKA. Na nadchodzące Święta zaopatrzylam moją cukiernię w wielki wybór cukrów do ubierania drzewek, oraz i drzewka już ubierane. — Ciasta do herbaty (Herbatniki funt od 80 c. do 1 złr., Petitfury zhr. 1-20) dające się dłuższy czas przechować. — Ciasta świąteczne, jakoto: Torty fantazyjne i zwyczajne w kilkunastu gatunkach; Struclę z makiem, przekładane, z masą migdałową i orzechową, z owocami, z konfiturami i na sposób warszawski, tak zwane „Struclę Warszawskie“ — Wielki wybór konfitur i owoców kandyzowanych. — Dostać także można na funty masy migdałowej i orzechowej. — Zamówienia przyjmuję tak w miejscu jak i na prowincye, wykonywując takowe jak najpункtualniej. — Doznając dotąd względów Szanownej Publiczności, ośmielam się i nadal polecić laskawym względem moje wyroby. (3034-1-3)

Adam Roszkowski, CUKIERNIK WARSZAWSKI w Krakowie, w Ryнку głównym pod Nr. 31.

Praktyczne podarunki na „GWIAZDKĘ“ i na „Nowy Rok“ w nader obfitym wyborze, w nader eleganckim wykonaniu, po najtańszych, stałych cenach fabrycznych, sprzedaje firma:

M. BEYER i SPÓŁKA Sukienice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi. 6 sztuk chustek do nosa z najmłodszymi szlacczami 60 cent. 6 sztuk chustek do nosa lnianych z eleganckimi szlacczami od zhr. 1-50, zhr. 2-50 i 3 zhr. 6 sztuk białych lnianych chustek do nosa ent. 80, zhr. 1-25, 1-50, 2, 2-50, zhr. 3 do 4 zhr. 6 sztuk chustek do nosa z haftowanymi literami ent. 90 i zhr. 2. 6 sztuk ręczników zhr. 1-75, 2-50, 3 i 4 zhr. 6 sztuk serwet płóciennych adamaszkowych od zhr. 1-50, 2-25, 3, 4 i 6 zhr. 1 garnitur na 6 osób, biały lub kolorowy, najlepszy gatunek zhr. 4-50. Garnitury stołowe na 12 osób, białe lub kolorowe, od zhr. 9. Koszule damskie zhr. 1-10, 1-75 i 2-50. Koszule damskie w najlepszym gatunku, płócienne zhr. 2, 2-50, 3, 4 i 5 zhr. Kaftanki damskie ent. 90, zhr. 1-40, 1-75, 2 i 3-50. Majtki damskie ent. 90 i 2 zhr. (3010-1-5) Spodnice każdej wielkości zhr. 1-75, 2-50, 3-50 i 5 zhr. Koszule męzkie z najlepszego sziffonu zhr. 1-40, 1-75, 2, 2-50 i 2-75. Koszule męzkie z dobrego płótna zhr. 3, 3-50 i 5 zhr. Kalesony męzkie zhr. 1-25 i 1-50. Wielki wybór koszul i majtek dla dziewcząt i chłopców od 2 do 14 lat. 1/2 tuzina skarpetek męzkich zhr. 1-50, 2, 3 i 6 zhr. 1/2 tuzina pończoch damskich najlepszy gatunek, białe lub kolorowe zhr. 3, zhr. 4, 5 i 6 zhr. Męzkie i damskie kołnierzyki i mankiety w wielkim wyborze, po najtańszych cenach fabrycznych. 6 sztuk deserowych serwet płóciennych adamaszkowych ent. 70, zhr. 1-20, 1-50. Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się natychmiast. Dokładny adres: M. Beyer i Spółka w Krakowie, Sukienice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

PRAWDZIWE perskie kobierce każdej wielkości, wprost dowożone, dla salonów, jadalń i na pokrycia do garniturów, są po tanich cenach u mnie do nabycia. (3030-1-4) Moise Behar Isaac, turecki hurtownik w Bielsku.

1575 • FABRYKA ZAŁOŻONA W ROKU • 1575 ERVEN LUCAS BOLS FABRYKA WYBORNICH LIKIERÓW HOLENDERSKICH W AMSTERDAMIE. FILE : W WIEDNIU, I. AM HOF 3. NAŚLADOWANIA NASZYCH LIKIERÓW BĘDĄ SĄDOWNIE POSZUKIWANE CENNIKI PRZESYŁAMY NA ŻĄDANIE OPŁATNIE. DLA DOGODNOŚCI SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI URZĄDZIŁYMY SPRZEDAŻ NASZYCH LIKIERÓW PRAWIE WE WSZYSTKICH MIASTACH GALICJI, W HANDLACH KORZENNICH, CUKIERNIACH I KAWIARNIACH. (2716-15-32)

CIĄGNIECIE 2 STYCZNIA 1884. Promesy wied. losów komunal. główna wygrana 200,000 zhr. Losy państwowe dobroczynne ciągnięcie 28 grudnia 1883, główna wygrana zhr. 60,000 austr. renty złotej, po zhr. 2, na 10 sztuk 1 los bezpłatnie. F. Weymann & Co. dom bankowy i wymiany w Wiedniu, I. Wollzeile 34.

„Concordia“ krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe poleca wielki wybór trumien metalowych i drewnianych — oraz wszelkich przyborów pogrzebowych. — Skład i zamówienia przy ulicy Nad Rudawą pod L. 11. (2944-3-)

Na wilię na drzewko różne ozdobne PIERNIKI SALONOWE w paczkach po 40, 30 i 20. Placek królewski przekładany 1 zhr. 50 cent. Paczka przekładanych pierników z konfiturą za 50 cent. 1

Całusków 30 za 25 c. W FABRYCE PIERNIKÓW K. MOLECKIEGO w KRAKOWIE przy ulicy Brackiej pod Nr. 5 istniejącej od przeszło 28 lat. (2960-3-5)

!Na Boże Narodzenie! rozsyłam pocztą opłatnie z ocenami i opakowaniem za zaliczką w 5 ko. paczkach: pomarańcze najlep. mesyń. 25—40 sz. zhr. 1-70 cytryny 30—50 „ 1-70 mandarynki „ chińskie pomarańcze 40—50 sztuk „ 2-30 winogrona stołowe Malaga najl. oryg. skrzynia netto 2 1/2 ko. „ 2-80 rodzynki sultanskie najl. bez pestek netto 4 1/2 ko. „ 3-50 rodzynki elemé najl. z pest. b. duże „ 2-85 daktyle „ sultanskie netto 4 1/2 ko. „ 3-15 skrzyneczki na prezenta bar. gustow. z wyboremi owocami południowemi giardinetto netto 4 1/2 ko. „ 6— Sonchong chińska herbata wybor. „ ko. „ 4-50 Rum prawdz. Jamaika w baryłkach 4 litr. netto, baryłk „ 8— wino Malaga 10 letnie barył. 4 litr. „ 5— Madera bardzo ognista „ „ 5-50 wino Muszkatowe hiszpańskie najl. „ 5-50 Antoni Paporotti w Tryeście. (2931-5-6)

BANK KRAJOWY Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim wydaje we Lwowie ASYGNATY KASOWE 4 0/10 -we płatne w 30 dni po wypowiedzeniu, 3 1/2 0/10 -we płatne w 14 dni po wypowiedzeniu, 3 0/10 -we płatne w 8 dni po wypowiedzeniu. Lwów, dnia 30 listopada 1883 r. (2910-2-6) (Przedruku nie oplaca się).

Düsseldorfska fabryka musztardy stołowej i octu owocowego w Krakowie (Zwierzyniec) produkuje prawdziwe i najdoskonalsze wyżej wymienione artykuły fabrykacyi Düsseldorfskiej po umiarkowanych cenach. Wyroby tej fabryki otrzymały na wszystkich wystawach przemysłowych, na które były wysyłane, pochlebne odznaczenia, i mogły być dotąd tylko po wysokich cenach z zagranicy sprowadzane. Dokładna i sumienna analiza ze strony ludzi fachowych, a przedewszystkiem pp. lekarzy, tych czystych i zdrowych artykułów, jest dla fabryki bardzo pożądaną, gdyż ona może jedynie przekonać o niezawodnej i bezsprzecznej ich dobroci. (2801-7-8) Do nabycia tylko we wszystkich większych handlach towarów kolonialnych i delikatessów.

Unikaj fałszerstw wymagać podpis : E. GRILLON. Wszelki produkt z powierzchowności podobny do naszego jest naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skuteczności prawdziwego TAMAR INDIEN GRILLON ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWALNIAJĄCYCH PRZECIW ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ŻÓLCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIERPIENIOM ŻÓŁDKA I KISZEK. Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodzowny środek podczas i po połogach, również dla starców, ponieważ nie zawiera żadnych substancji gwałtownie działających jak: aloes, podofilina itd. nadaje się wybornie dla codziennego użycia. W PARYŻU u P. GRILLON, apt. — We wszystkich aptekach (128-47)

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY dom komisowy i wywozowy mebli i ZUPEŁNYCH URZĄDZEN DOMOWYCH po największej oszczędności pochodzących od dostojnych państw. Umieblowanie do salonów, jadalń, pokoi męzkich, budoarów, sypialni, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możliwych kształtach — wszystko bardzo trwałą robotą z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisany dom komisowy i wywozowy uprządkowane pokojami. Obrazy olejne, francuskie bronzy, jedyną w swoim rodzaju potrzebą do kompletnego urządzenia mieszkań. (2150-25) D. FRIEM & WECHSLER'S Kommissions u. Exporthaus, Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1. Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych. Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. Oenniki darmo.

Do dzisiejszego Nru dołącza się prospekt na czasopismo humorystyczne pod tytułem: „Kikeriki“.

Drugie wydanie KSIĄŻKI DO NABOŻENSTWA O. Karola Antoniewicza S. J. znacznie powiększone przydatni „Nabożeństwa majowego“ — po raz pierwszy ogłoszonego drukiem — wydał (2870-7-10) X. IGNACY POLKOWSKI w Krakowie. Cena jednego egzemplarza 1 zhr., za 10 zhr. dostaje się 13 egzempl.

Dr Alfred Fournier. Syfilis i Małżeństwo przełożył z francuskiego Dr A. Elsenberg. Cena zhr. 1-20. (2923-2-) Nakład LESMANA I SWISZCZOWSKIEGO w Warszawie, Mazowiecka 14.

OBRAZKI Świętych w największym wyborze i najtaniej w handlu pod firmą Andrzej Schultz w Krakowie, Rynek L. 32. (2934-8-15) Zamówienia na prowincye uskutecznią odwrótną pocztą. Prawdziwe austriackie wino naturalne Vinum genuinum z r. 1878, mej własnej uprawy, przesyłam pod gwarancją prawdziwości Przewieleb. Duchowieństwu bez „Nachnahme“ i policzam litr włącznie z beczką 28 c. — Moje wina naturalne są od wielu Przew. biskupich Konsystoriów jako prawdziwe polecane. — Mniej niż 50 litrów nie przesyłam. D. Donat in Böhmischbrunn (N. Oest.) via Hohenau. (2956-3-5)

Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim wydaje we Lwowie asygnaty kasowe 4 0/10 -we płatne w 30 dni po wypowiedzeniu, 3 1/2 0/10 -we płatne w 14 dni po wypowiedzeniu, 3 0/10 -we płatne w 8 dni po wypowiedzeniu. Lwów, dnia 30 listopada 1883 r. (2910-2-6) (Przedruku nie oplaca się).

Düsseldorfska fabryka musztardy stołowej i octu owocowego w Krakowie (Zwierzyniec) produkuje prawdziwe i najdoskonalsze wyżej wymienione artykuły fabrykacyi Düsseldorfskiej po umiarkowanych cenach. Wyroby tej fabryki otrzymały na wszystkich wystawach przemysłowych, na które były wysyłane, pochlebne odznaczenia, i mogły być dotąd tylko po wysokich cenach z zagranicy sprowadzane. Dokładna i sumienna analiza ze strony ludzi fachowych, a przedewszystkiem pp. lekarzy, tych czystych i zdrowych artykułów, jest dla fabryki bardzo pożądaną, gdyż ona może jedynie przekonać o niezawodnej i bezsprzecznej ich dobroci. (2801-7-8) Do nabycia tylko we wszystkich większych handlach towarów kolonialnych i delikatessów.

Unikaj fałszerstw wymagać podpis : E. GRILLON. Wszelki produkt z powierzchowności podobny do naszego jest naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skuteczności prawdziwego TAMAR INDIEN GRILLON ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWALNIAJĄCYCH PRZECIW ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ŻÓLCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIERPIENIOM ŻÓŁDKA I KISZEK. Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodzowny środek podczas i po połogach, również dla starców, ponieważ nie zawiera żadnych substancji gwałtownie działających jak: aloes, podofilina itd. nadaje się wybornie dla codziennego użycia. W PARYŻU u P. GRILLON, apt. — We wszystkich aptekach (128-47)

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY dom komisowy i wywozowy mebli i ZUPEŁNYCH URZĄDZEN DOMOWYCH po największej oszczędności pochodzących od dostojnych państw. Umieblowanie do salonów, jadalń, pokoi męzkich, budoarów, sypialni, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możliwych kształtach — wszystko bardzo trwałą robotą z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisany dom komisowy i wywozowy uprządkowane pokojami. Obrazy olejne, francuskie bronzy, jedyną w swoim rodzaju potrzebą do kompletnego urządzenia mieszkań. (2150-25) D. FRIEM & WECHSLER'S Kommissions u. Exporthaus, Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1. Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych. Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. Oenniki darmo.

Do dzisiejszego Nru dołącza się prospekt na czasopismo humorystyczne pod tytułem: „Kikeriki“.